

Papa Dance, Bez braw

Falsz co noc. zły sen. na tle czterech ścian. mój lęk.
zegar wsumie mierzy mi czas , znowu jestes lecz nie ma tu nas.
dość już tych strat, tych kłamstw.
bez braw na finał
i zgrać ten swój mecz
gdzie miejsca nie ma dla poetów
swoje nerwy lecz!!!
bez braw na finał
idź do kogo chcesz
gdzie płacą za to żeś kobietą
swoją dolę bierz.
śpiew co noc.do dna.ten kto smieszny tak.to ja.
wracasz późno taki twój czas.znowu jesteś lecz nie ma tu nas.
dość już tych strat, tych kłamstw.
bez braw na finał
i zgrać ten swój mecz
gdzie miejsca nie ma dla poetów
swoje nerwy lecz!!!
bez braw na finał
idź do,kogo chcesz
gdzie płacą za to żeś kobietą
swoją dolę bierz.
bez braw na finał
i zgrać ten swój mecz
gdzie miejsca nie ma dla poetów
swoje nerwy lecz!!!
bez braw na finał
idź do,kogo chcesz
swoją dolę bierz.
bez braw na finał - o tak!!!